

Białoruś przyjmuje antypolskie prawo

27 lipca 2023

Reżim Alaksandra Łukaszenki wprowadził na Białorusi prawo, które uderzy w mieszkającą tam polską mniejszość. Mińsk zabroni nauczania w szkołach publicznych w językach mniejszości.

Nowe prawo uderzy w autochtoniczne mniejszości narodowe mieszkające na Białorusi, takie jak Polacy i Litwini. Po wprowadzonej właśnie nowelizacji w białoruskich szkołach będzie można uczyć się jedynie po rosyjsku lub białorusku.

Duża mniejszość polska zostanie pozbawiona możliwości zaznajamiania swoich dzieci z językiem ojczystym. Język polski na Białorusi po wypchnięciu ze szkół, stanie się językiem używanym głównie w domach. Może to prowadzić do powolnego wymierania polszczyzny na Białorus.

„Językową ustawą Alaksandr Łukaszenka chce odwrócić Białoruś całkowicie na wschód. Przygotowanie terytorium Białorusi być może do okupacji – bo takimi decyzjami Łukaszenka tworzy przestrzeń dla rosyjskiego tzw. miru, dla rosyjskiego świata” – ocenił Aleś Zarembiuk, szef Domu Białoruskiego w rozmowie z rozgłośnią RMF FM.

Nowe prawo uderza jednak nie tylko w Polaków i Litwinów, ale także w tych Białorusinów, którzy po skończeniu nauki w języku polskim, zamierzali wyjechać do Polski na studia – np. dzięki Karcie Polaka.

Nie ma wątpliwości, że uderzenie w polską i litewską mniejszość na Białorusi to celowe działanie władz w Mińsku, które demonstrują swoją antyzachodnią postawę.

Autorstwo: SG

Na podstawie: RMF FM

Źródło: NCzas.com

Komentarz „Wołne Media”

Oczywiście media w Polsce utrzymują tę wiadomość w formie ataku na Polaków. Nawet nie zająkną się, że nie doszłoby do tego, gdyby nie wroga wobec Białorusi polityka PiS-u. Zmienił przyjazne Polsce państwo, które m.in. pomagało omijać polskim rolnikom rosyjskie sankcje i kultywowało pamięć historyczną o Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w zaciekłego wroga. Odkręcenie tego wszystkiego, co zepsuł Kaczyński, będzie niezwykle trudnym wyzwaniem, o ile ktokolwiek zechce się go podjąć.